

wyraz jasno określone w tytule ostatniego rozdziału książki: „Kiedy Polska uwolni się od OFE?”. W mojej ocenie jednak rozwiązania zaproponowane przez rząd, które znalazły wyraz w ustawie, są racjonalne i są wyrazem pragmatycznego podejścia, zwłaszcza wobec rozpetanej przez obrońców OFE hysterii. Za taką oceną przemawiałyby następujące fakty: (a) pozostawienie wyboru przyszłym emerytom, co wytrąca z arsenału przeciwników reformy ważny argument, bo przecież w systemie demokratycznym niech obywatel wybierze najlepsze dla niego rozwiązanie, (b) radykalne zmniejszenie składki przekazywanej do OFE do 2,92% podstawy, co poważnie ogranicza możliwości tych instytucji ekspozycji na ryzyko aktywów przyszłych emerytów, (c) obniżenie opłaty od wnoszonych składek do 1,75%, (d) wprowadzenie obowiązku przekazywania środków zgromadzonych na rachunku OFE do ZUS na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Podzielam natomiast pogląd autorki, że otwarcie możliwości inwestowania aktywów OFE za granicą zwiększać będzie ryzyko utraty ich wartości.

Autorka, jak przystało na profesora ekonomii, nie poprzestaje tylko na krytyce OFE, gdyż nawet ich likwidacja nie może stanowić podstawy do rozwiązywania problemów przyszłych emerytów. Ich przyszłość zależy od rozumnej polityki prorodzinnej, która była zaniedbywana, odwrócenia niekorzystnych tendencji demograficznych i wreszcie tworzenia ekonomicznych podstaw dla przyszłych emerytów – trwałego, satysfakcjonującego wzrostu gospodarczego. Dodam jeszcze, że obowiązkiem państwa jest promowanie gromadzenia dobrowolnych oszczędności pieniężnych na starość w różnych formach. Wymaga to odważniejszego stosowania zachęt, zwłaszcza preferencji podatkowych. Istniejący obecnie III filar (IKE, IZKE, PPE) nie ma takich zachęt w stopniu wystarczającym, co jest o tyle niezrozumiałe, że promowanie tego typu oszczędności mogłoby w przyszłości stanowić podstawę do zmniejszania obciążeń kosztów pracy wysokimi obecnie składkami na ubezpieczenia społeczne.

Ekonomia jest nauką stosowaną, jednak szczególnie w tym sensie, że w odróżnieniu od wielu innych dziedzin i dyscyplin nie ma w niej możliwości stosowania eksperymentu na szerszą skalę. Różne eleganckie ujęcia modelowe, symulacje odnoszące się do przyszłości opierają się na założeniach, na nieuniknionych uproszczeniach. Stosowanie różnych rozwiązań o charakterze systemowym, instytucjonalnym jest więc narażone na możliwość popełniania błędów. O ile więc można starać się zrozumieć przyczyny błędów, o tyle nie do zaakceptowania byłoby uporczywe trwanie w błędzie. Można zatem z satysfakcją stwierdzić, że książka Leokadii Oręziak dobrze służy odejściu od ortodoksji w sferze ubezpieczeń społecznych.

Stanisław Owsiak

Nicholas Barr, Peter Diamond, *Reformy systemu emerytalnego. Krótki przewodnik*, (przekład polski: Zbigniew Matkowski), Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2014, s. xxii+363.

Problematyka emerytalna jest w centrum zainteresowania i dyskusji publicznej w całej Europie (i nie tylko). Jest tak od relatywnie niedługiego czasu. Jeszcze 15–20 lat temu była ona na marginesie tego zainteresowania. W jeszcze większym stopniu dotyczyło to

bardzo ograniczonego zainteresowania ze strony ekonomistów. Ta sytuacja diametralnie zmieniła się w kolejnych latach. Dzisiaj ekonomia emerytalna jest już częścią głównego nurtu ekonomii. Ta zmiana jest w pełni zrozumiała, ponieważ zagadnienia, którymi się zajmuje, stanowią jedno z największych, jeśli nie największe wyzwanie naszych czasów, jakim jest starzenie się ludności.

Prawie całkowity brak zainteresowania ekonomistów problematyką emerytalną w przeszłości doprowadził do znaczącego deficytu wiedzy w tym zakresie. Jego pospieszne redukcowanie nie zawsze prowadzi do zadowalających efektów. Dlatego tak cenne są pozycje, które na wysokim poziomie merytorycznym rozwijają i porządkują wiedzę w zakresie ekonomii emerytalnej.

Recenzowana książka została napisana przez dwóch wybitnych ekonomistów, których dorobek naukowy jest uznawany i wysoko oceniany na całym świecie. Książka *Pension Reform. A Short Guide* jest znakomitą prezentacją i dyskusją szerokiego spektrum zagadnień emerytalnych w kontekście uwarunkowań ekonomicznych, społecznych i demograficznych początku XXI wieku. Autorzy mają rozległą wiedzę dotyczącą podstaw, celów i metod funkcjonowania systemów emerytalnych, jak i wiedzę dotyczącą reform emerytalnych przeprowadzonych, wprowadzanych i planowanych w wielu krajach świata.

Autorzy podchodzą do tematu bardzo wszechstronnie. Biorą pod uwagę różne punkty widzenia wynikające nie tylko z wieloaspektowości problematyki emerytur, ale także z różnorodności poglądów na cele funkcjonowania systemów i programów emerytalnych oraz metody ich osiągania. Analizują koszty i korzyści dla jednostek, grup i całego społeczeństwa oraz poruszają wiele innych ważnych zagadnień emerytalnych. Autorzy nie eksponują przy tym swoich własnych poglądów, nie konfrontują ich z jakimiś adwersarzami, nie faworyzują jednych ujęć kosztem innych. Czyni to z ich książki obiektywne źródło wiedzy, pozwalające czytelnikowi uzyskać szeroki i obiektywny obraz zagadnień emerytalnych.

Omawiana publikacja jest skondensowaną wersją wcześniejszej, obszerniejszej książki tych samych autorów. Nie jest ona jednak jej streszczeniem, lecz samodzielną pozycją opartą na tych samych podstawach ekonomicznych i odnoszącą się do bliższego nam okresu. Zwartość tej publikacji ułatwia pełne zrozumienie prezentowanego materiału, co przyczynia się do poszerzenia potencjalnego kręgu czytelników.

Książka składa się z 11 rozdziałów, poprzedzonych przedmowami i uzupełnionych przydatnym dla czytelnika słownikiem podstawowych pojęć z zakresu systemów emerytalnych, indeksem oraz bardzo szerokim spisem literatury. Każdy z rozdziałów koncentruje się na oddzielnym, dobrze określonym zestawie zagadnień. Razem rozdziały te tworzą zamkniętą całość, która daje dobre wyobrażenie o obecnym stanie wiedzy w zakresie systemów emerytalnych i ich reform.

Książka pisana jest z ogólnej perspektywy. Poszczególne przypadki systemów emerytalnych w wybranych krajach służą głównie jako ilustracja prowadzonych rozważań i materiał porównawczy. Niemniej jednak w pewnym ograniczonym zakresie daje o sobie znać spojrzenie zakorzenione w anglosaskiej tradycji rozumienia systemów emerytalnych. W kontynentalno-europejskim ujęciu trochę inaczej rozkłada się akcenty; jeszcze inaczej czyni się to w tradycji skandynawskiej. Te różnice nie są jednak szczególnie istotne dla samej merytorycznej treści książki. Po prostu warto sobie z nich zdać sprawę, aby łatwiej dostrzec, że nie stanowią one zasadniczego problemu.

W części dotyczącej polskiego systemu emerytalnego można dostrzec pewne uproszczenia, a nawet nieporozumienia interpretacyjne. Nie są one jednak znaczące dla całości wyводу. W gruncie rzeczy dużo większe uproszczenia, a także przeinaczenia i błędy, zdarzają się dość często w polskiej literaturze dotyczącej polskiego systemu emerytalnego.

Na tym tle materiał przedstawiony w omawianej książce jest bardzo bliski rzeczywistej sytuacji. Dodatkowo szeroka perspektywa omawianej problematyki pozwala na oderwanie się od lokalnego wyłącznie jej postrzegania i analizowania.

Nie ze wszystkim, co autorzy piszą w swojej książce, można się zgodzić. Jednak niezależnie od takich czy innych wątpliwości materiał przedstawiony w tej książce jest najwyższej światowej próby. Problematyka emerytalna jest na tyle wieloaspektowa i złożona w swej ekonomicznej i społecznej naturze, że każdy zestaw poglądów może budzić jakieś wątpliwości. Rzecz w tym, aby – tak jak w omawianej publikacji – było to ujęte w merytoryczne ramy, które bronią przed naginaniem elementów tej problematyki do doraźnych, partykularnych potrzeb i poglądów.

Książka Barra i Diamonda znakomicie porządkuje obszar ekonomii emerytalnej. Jest to niezmiernie ważne, ponieważ bardzo szybkie włączenie ekonomistów do tematyki emerytalnej zaowocowało nie tylko wieloma ciekawymi publikacjami, ale także pewnym chaosem pojęciowym, który bardzo utrudnia merytoryczne dyskusje. Jest to szczególnie istotne w kontekście polskiego rynku wydawniczego, na którym pozycje dotyczące systemów emerytalnych są wciąż rzadkością. Co gorsza, na rynku tym mieszają się ze sobą wartościowe pozycje naukowe z pozycjami publicystycznymi, wyrażającymi osobiste poglądy autorów, które czasem są przedstawiane w formie sugerującej czytelnikowi ich naukowy charakter.

Książka Barra i Diamonda powinna przyczynić się do podniesienia dyskusji na wyższy poziom. Może skłonić do poważnego zainteresowania się ekonomią emerytalną, dostrzeżenia, że zagadnienia, którymi ona się zajmuje, nie są trywialne i ogólna wiedza ekonomiczna nie wystarcza do kompetentnego wypowiedzania się na ich temat. Książka może również pomóc w przeciwdziałaniu szkodliwym stereotypom myślowym, takim jak na przykład przekonanie, że wyższy wiek emerytalny, to wyższe bezrobocie. W rzeczywistości jest odwrotnie. Autorzy omawianej książki mają ogromny autorytet (w przypadku Petera Diamonda wsparty Nagrodą Nobla), co ułatwia promowanie wiedzy z zakresu ekonomii emerytalnej i zastępowanie nią obiegowych poglądów o publicystycznym charakterze.

Na szczególną uwagę i uznanie zasługuje polskie tłumaczenie omawianej pozycji autorstwa Zbigniewa Matkowskiego. Ma on już na koncie tłumaczenia innych dzieł wybitnych światowych ekonomistów. W tym przypadku jednak stanął wobec większego niż zazwyczaj wyzwania. Ekonomia emerytalna jest bowiem relatywnie młodą poddziedziną ekonomii. Poza tym mamy tu do czynienia z wejściem ekonomii na obszar nie tyle nowy, co zagospodarowany wcześniej raczej przez prawo, politykę społeczną, socjologię. Ekonomia pojawiła się na nim na szerszą skalę dopiero w latach 90. ubiegłego wieku. Oznacza to nie tylko wspomnianą już potrzebę przyspieszonego budowania teorii, ale także konieczność zaadaptowania języka naukowego, którym inne dziedziny ponazywały obserwowane zjawiska. Nie jest to terminologia w pełni kompatybilna z całością terminologii ekonomicznej. W dodatku wyzwania związane z reformowaniem systemów emerytalnych powodują, że terminologia ta musi ewoluować w sposób odpowiadający sposobom radzenia sobie z tymi wyzwaniami. Przykładem jest nazwa rozwiązania polegającego na indywidualizacji uczestnictwa w systemie emerytalnym, które nie wykorzystuje aktywów finansowych. Dawniej był on nazywany Notional Defined Contribution, obecnie coraz powszechniej nazywany jest Non-financial Defined Contribution. Różnica jest istotna z uwagi na rozumienie tego, na czym polega istota funkcjonowania takiego systemu. To tylko jeden z wielu przykładów.

Problem ten z wielokrotnia się w przypadku tłumaczenia. Zbigniew Matkowski zmierzył się z nim z sukcesem. Tłumaczenie dobrze odpowiada treści i intencjom autorów. A na dodatek przyczynia się do uporządkowania polskiej terminologii ekonomicznej do-

tyczącej emerytur, a co za tym idzie – do ułatwienia merytorycznej dyskusji na ich temat. To ważne także z uwagi na to, że dyskusja ta – po części także z powodu niedostatku poprawnej terminologii – dryfuje w stronę publicystycznego raczej niż naukowego ujęcia problemów emerytalnych.

Przygotowane przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne wydanie polskiego przekładu fundamentalnej pracy N. Barra i P. Diamonda na temat reform systemów emerytalnych trafia do rąk polskich czytelników w okresie wzmożonego zainteresowania tą problematyką. Polskie wydanie tej książki może przyczynić się do lepszego zrozumienia – zarówno przez decydentów i analityków, jak i przez samych uczestników systemu – podstawowych zasad ekonomicznych, na których opiera się funkcjonowanie współczesnych systemów emerytalnych, oraz właściwych i niewłaściwych sposobów dostosowywania istniejących rozwiązań emerytalnych do zmieniających się warunków ekonomicznych i demograficznych.

Książka Barra i Diamonda może znaleźć szeroką grupę czytelników o różnych charakterystykach. Będą to z pewnością zaawansowani studenci (sam polecę książkę jako literaturę uzupełniającą do mojego wykładu z ekonomii emerytalnej), ekonomiści, ale także nieekonomiści (politycy społeczni, socjologowie, inni) zajmujący się problematyką emerytalną. Jej odbiorcami mogą być także przedstawiciele praktyki (tak sektor prywatny, jak i publiczny) oraz zarządzający instytucjami włączonymi w obsługę systemów emerytalnych.

Polecam książkę tym wszystkim, którzy chcą zrozumieć działanie systemów emerytalnych i wyzwania przed nimi stojące. Polecam szczególnie tym, którzy chcą kompetentnie uczestniczyć w dyskusjach dotyczących tych wyzwań.

Marek Góra